## Za nami przedpremierowy pokaz „Siłaczek" i debata 100 lat – czy to dużo?

10 gru 2018 14:50 Autor: Magdalena Szatanik

Przedpremierowy pokaz filmu „Siłaczki" z udziałem Marty Dzido i Piotra Śliwowskiego oraz debata „100 lat – czy to dużo?" to zaplanowane przez Urząd Marszałkowski działania w ramach „16 Dni Akcji Przeciw Przemocy ze względu na Płeć". Spotkanie było również okazją do rozmów na temat stulecia praw kobiet.
Praw się nie dostaje! Prawa się zdobywa w walce!

Chcemy całego życia! – tak krzyczała Zofia Nałkowska, żądając równości nie tylko pod względem politycznym, ale także obyczajowym. Ludźmi jesteśmy i ludzkich praw żądamy! – przekonywała Kazimiera Bujwidowa, orędowniczka zniesienia zakazu wstępu kobiet na uniwersytety. Bez różnicy płci! – postulowała Paulina Kuczalska, nazywana – nie bez powodu – papieżycą feminizmu.

Takie hasła usłyszmy w fabularyzowanym dokumencie „Siłaczki" Marty Dzido i Piotra Śliwowskiego. To obraz o bojownicach, patriotkach, aktywistkach, żołnierkach, sufrażystkach, o ich wieloletnim boju o sprawę kobiecą – bo – jak krzyczała do tłumów Zofia Daszyńska-Golińska w 1911 roku podczas marszu krakowskich emancypantek: Praw się nie dostaje! Prawa się zdobywa w walce!
– Chcieliśmy przedstawić kluczowe wydarzenia, które działy się na przełomie XIX i XX wieku. Skupiliśmy się na pokazaniu nie tylko walki o prawa wyborcze, ale i prawa do edukacji, samostanowienia, decydowania o tym, w jaki sposób żyć, gdzie pracować – mówiła przed pokazem w Szczecinie Marta Dzido.

Piotr Śliwowski: nie ma opowieści o kobietach
Swoimi spostrzeżeniami na temat powstawania filmu dzielił się także Piotr Śliwowski. – Oszałamiające było dla nas, że w Pile mieliśmy do czynienia ze spadkobierczynią wybitnych postaci kobiecych sióstr Tułodzieckich – Anieli i Zofii, o których nie słyszeliśmy, choć poświęcamy sporo uwagi historii kobiet. Mówimy o ojcach naszej niepodległości i demokracji, ale w naszej powszechnej narracji historycznej nie ma opowieści o matkach, o kobietach, dzięki którym żyjemy w kraju, gdzie mamy równe prawa. Oczywiście jest wciąż wiele do zrobienia. Są w naszej historii bohaterki, które wytoczyły pewne sztaki i należy im się pamięć – podsumował Piotr Śliwowski, który dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania produkcji (pieniądze na ten film były zbierane za pomocą platformy crowdfundingowej).

Feminizm? Potrzebna redefinicja?
Po projekcji odbyła się dyskusja zatytułowana „100 lat – czy to dużo?". Rozmowę moderowała rzeczniczka marszałka Gabriela Wiatr, która pytała uczestniczki debaty: Ingę Iwasiów, Bognę Czałczyńską, Alinę Czyżewską i Iwonę Kamińską-Lech o aktualną sytuację kobiet.
Padły pytania m.in. o definicję słowa feminizm. Iwona Kamińska-Lech, wykładowczyni, feministka, współorganizatorka regionalnego Kongresu Kobiet Północnej Wielkopolski zwróciła uwagę, że słowo feminizm jest bardzo pojemne. – Feminizm to przestrzeń, w którym jest miejsce dla spokojnego i skrajnego feminizmu.

Odwieczną dyskusję wywołał temat językowy – używać czy nie używać żeńskich końcówek. Mówić polityk czy polityczka, a może prezydent czy prezydentka, pilot czy pilotka? – To kwestia uzusu społecznego i sposobu używania języka – mówiła Alina Czyżewska, która w filmie fenomenalnie zagrała Narcyzę Żmichowską. – Jeżeli używamy bardzo rzadko końcówek żeńskich to będzie nas śmieszyć i drażnić doktorka – argumentowała aktorka i zachęcała do stosowania kobiecych form.

Inga Iwasiów: brakuje nam takich filmów
Zaproszone do debaty panie dzieliły się też refleksjami na temat obejrzanego filmu Marty Dzido i Piotra Śliwowskiego.

– Każdy, kto zobaczył ten film, może sobie teraz wyobrazić kobiety, które wywalczyły nasze prawa. Jest kilka scen, które zapadają w pamięć, jak na przykład zbiorowa jazda na rowerze. Możemy pytać, czy te sceny tak wyglądały naprawdę, ale to jest nieistotne. Te sceny przemawiają do naszej wyobraźni. Zaczynamy wyobrażać sobie tamten świat. Kobiety są wyraźną grupą i to jest fantastyczne – dzieliła się swoimi spostrzeżeniami na temat „Siłaczek" Inga Iwasiów. Krytyczka literacka i prozaiczka zaznaczyła, że brakuje nam takich filmów.

Natomiast na kwestię równego traktowania zwróciła uwagę Bogna Czałczyńska, pełnomocniczka Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego ds. kobiet i równego traktowania, pełnomocniczka regionalna Kongresu Kobiet. – Prawdziwa równość będzie wtedy, kiedy ilość finansów publicznych będzie w równym stopniu przyznawana różnym grupom społecznym – mówiła.

Przedpremierowy pokaz filmu połączony z debatą adresowany był do liderek działających na rzecz równouprawnienia kobiet w całym regionie. Wydział Współpracy Społecznej, ze względu na zainteresowanie dokumentem, planuje zorganizować kolejny pokaz.

Źródło: http://www.wzp.pl/biuro-prasowe/biuro-prasowe/aktualnosci/chcemy-calego-zycia-za-nami-przedpremierowy-pokaz-silaczek-i-debata-100-lat-czy-duzo

### Galeria

[1]

[2]

[3]

[4]

[5]

https://ws.archiwum-wzp.pl/aktualnosci/za-nami-przedpremierowy-pokaz-silaczek-i-debata-100-lat-czy-duzo